

Korespondencja Marii Czapskiej i Józefa Czapskiego z Aleksiejem Remizowem

Abstract

Letters from Maria Czapska and Józef Czapski to Alexei Remizov

This article contains letters with comments from Maria Czapska and Józef Czapski to Alexei Remizov, a prominent Russian writer, residing in Paris. Remizov, an experimenting writer, unrelated to any literary group or political party, was the first Russian emigrant who cooperated with the Paris-based journal „Kultura” [Culture]. The preserved letters testify to the deep friendship connecting him with the Czapski siblings and are signs of writer’s constant interest in Polish literature.

Keywords: Alexei Remizov, Józef Czapski, Maria Czapska, „Kultura” [„Culture”], correspondence

Słowa kluczowe: Aleksiej Remizow, Józef Czapski, Maria Czapska, „Kultura”, korespondencja

Od początku istnienia „Kultury” Jerzy Giedroyc i Józef Czapski szukali kontaktów z rosyjską emigracją. Wszystkie próby zaproszenia do współpracy nie przynosiły efektu. Przełom nastąpił w 1951 roku, gdy na łamach „Kultury” opublikowane zostały dwa fragmenty niewydanej jeszcze po rosyjsku powieści *Nauczyciel muzyki*. Jej autor, Aleksiej Remizow, po rewolucji znalazł się na emigracji, najpierw w Berlinie, później w Paryżu, dużo pisał i publikował, także po francusku, choć znany był raczej w wąskich kręgach literackich koneserów.

Remizow zetknął się z Polską na zesłaniu w Wołogdzie¹, tam zaprzyjaźnił się z Kazimierzem Tyszką. Człowiek ten popełnił samobójstwo, pozostawiając zeszyt wierszy i prozy. Aleksiej Michajłowicz bezskutecznie próbował coś z tej spuścizny opublikować, wciągając w to wielu znajomych, między innymi Wsiewołoda Meyerholda. Z rozmów z młodym Polakiem i z lektury jego rękopisów wyciągnął wniosek, że „tylko polskie cierpienie umie tak

¹ Pięćdziesiąt kilometrów od Wołogdy znajduje się Griazowiec, tam w latach 1940–1941 znajdował się obóz, w którym przebywał Józef Czapski.

cierpieć”². Także na zesłaniu (za działalność w partii eserów) wspólnie z Borysem Sawinkowem, Iwanem Kalajewem i żoną Serafimą z Dowgiatłów próbował tłumaczyć poezję młodopolską, prozę Przybyszewskiego i jego dramat *Śnieg*. Wiadomo, że jeszcze przed rewolucją sprowadzał książki polskie i rosyjskie poświęcone literaturze polskiej.

W sumie Remizow nie był jednak naiwnym polonofilem, podkreślał wyraźny rozdział między literaturą polską i rosyjską, wszelkie wpływy (dostrzegalne na przykład u Gogola) ostro ganił, a Dostojewskiego krytykował za to, że zaraził się polskim sadomasochizmem.

Reminiscencja spotkania z Tyszką pojawia się w książce Remizowa *W różowym blasku*³. Jednym z jej bohaterów jest polski zesłaniec, Zarudzki, który na Syberii rozczutuje się w pismach Zygmunta Krasińskiego i, czytając „Chimerę”, odkrywa dla siebie Norwida.

Z kolei Remizowowi odkrycie Norwida pozwoliło, jak się zdaje, zweryfikować początkowe, powierzchowne widzenie polskiego romantyzmu. W liście z 1951 roku pisał, że odwiedził go Czapski. „Czytał Norwida, z którym wiele mnie łączy, oprócz polskiej mistyki, nasza zalana krwią, a ich wysubtelniona”⁴.

Józef Czapski słyszał wiele o Remizowie od zaprzyjaźnionego z nim Dymitra Fiłosofowa, widział go nawet przelotnie w Paryżu w latach 20. XX wieku podczas spektaklu Baletów Rosyjskich. Nie podszedł jednak do niego, ponieważ nie sądził wówczas, że ta znajomość może być dla niego ważna, nie dojrzał jeszcze do prozy Remizowa. Stało się to później, w 1938 roku, gdy przeczytał przypadkiem jakiś jej fragment w tłumaczeniu francuskim.

Czapski nie od razu po wojnie nawiązał kontakt z Remizowem. Stało się to dopiero na początku 1951 roku w słynnym mieszkaniu na rue Boileau. Czapski bywał tam sam, z siostrą Marią, albo z Jerzym Giedroyciem, namówił też na wizyty Konstantego Jeleńskiego.

We wprowadzeniu do tekstów Remizowa w „Kulturze” Czapski pisał:

„Jest z mojej strony śmiałością pisać o Remizowie, próbować przedstawić polskiemu czytelnikowi tego rosyjskiego pisarza o tak zupełnie swoistym charakterze. Piszę o nim nie jak[?] krytyk literacki, którym nie jestem, ani tym bardziej znawca literatury; piszę dlatego tylko, że jestem tym pisarzem urzeczony, że chciałbym podzielić się moim późnym odkryciem.

Proza Remizowa zdaje mi się składać nie ze słów w potocznym zrozumieniu, ale z żywej, dotykającej i każdym zmysłem wyczuwalnej tkanki. Jest w niej ból «aż do skowytu», do okrutnej goryczy, głuche go buntu, ale i «tęży anielskie», czujne i czułe, wszystko przebaczące spojrzenie, miłość wskrzeszająca człowieka i miłość życia, każdego życia najbardziej umęczonego, zdławionego. Czytelnik jest coraz to wyrzucony z najciemniejszego mroku ku gwiazdom i znów rzucany z powrotem w zupełną ciemność. Nie każdej miękkiej wrażliwości radziłbym przejazdówkę po tych *montagnes russes* jego książek”⁵.

Remizow zachwyił Czapskiego magią, którą się otaczał, i instrumentarium swoich opowieści, które w warunkach emigracji służyło zachowaniu podstaw archaicznej rosyjskiej tradycji, przefiltrowanej przez wrażliwość człowieka XX wieku:

² Cyt. za: Natalia Bliszcz, *Pol'skaja „prizma” w awtobiograficznych refleksjach A.M. Remizowa*. (Minsk: Wydawnictwo centr BDU), <http://elib.bs.u.by/handle/123456789/36672>, dostęp: 12.01.2020.

³ Aleksiej Remizow, *W rozowom blieskie* (New York: Izdatielstwo im. Czechowa, 1952).

⁴ Natalia Kodrianskaja, *Remizow w swoich pis'mach* (Paryż: Izdanije awtora 1977), 197.

⁵ Józef Czapski, „Montagnes Russes”, *Kultura* 10 (1951).

„Umiem pisać tylko o sobie» – mówi mi Remizow. Zwracam uwagę na stronę opowieści o dramatach, którzy opuścili Moskwę, uciekając na Zachód. »Ach, tak – mówi. – Tę historię napisałem z materiałów. Przeczytałem o tym wszystko, co można było napisać«.

– A strony o spaleniu Awwakuma? – pytam.

Stary człowiek pochyla swą wielką chińską głowę w okularach i mówi mi jak wyznanie. »To... to ze wspomnienia... Takich rzeczy nie można ani się nauczyć, ani wymyśleć. To wszystko z głębokiej pamięci...«. I kiedy w rozmowie Remizow mówi: »To wyście Polacy wtedy byli w Smoleńsku«, wydaje się, że to chodzi o wczorajszy dzień, i że on był świadkiem tych wypadków. Urodzony w Moskwie, od trzydziestu lat poza Rosją, pisarz ma przeszłość swego kraju w krwi i w zwojach swego mózgu⁶.

Po śmierci rosyjskiego pisarza Józef Czapski zamieścił w „Kulturze” obszerne wspomnienie o nim⁷. Odnosił się do pierwszych spotkań z Remizowem:

„Przerzucam kartki wtedy pisane i odnajduję strzęp wieszki Norwida, który mu tłumaczyłem. Zachwytił go i nieraz potem wspominał.

Cedr nie ogrody, lecz pustynie rodzą...⁸

Podczas jednej z moich ostatnich wizyt siedział skulony, ślepy, z dusznościami – miał je prawie co noc i co dzień. Miałem wrażenie, że fizycznie to było już ledwo tchnienie człowieka, powiedział mi wtedy z nagłą siłą: „potrzebne mi: samotność, milczenie, p u s t y n i a”⁹.

Listy Józefa Czapskiego i jego siostry Marii do Aleksieja Remizowa oddają klimat ich relacji, są, zachowanym na wyrwanych z notesu karteczkach, zapisem emocji, paryskich spotkań i niespotkań.

1.

[X – XI 1951]

Maisons-Laffitte

Drogi Aleksieju Michajłowiczu

Nie zdradziłem Pana, ale zachorowałem na lekki bronchit, teraz szykuję się do wystawy. Przesyłam numer „Kultury” z Pańskimi rozdziałami¹⁰, który chciałem sam Panu przynieść, mam nadzieję, że Pan zdrow.

Z całego serca kłaniam się i pozdrawiam Pana i Pańskich wspomniałych gości

Józef Czapski

⁶ Ibidem.

⁷ Warto dodać, że pamięć Remizowa uczyły też londyńskie „Wiadomości”, publikując specjalnie zamówiony artykuł Gleba Struwego. Zob. Gleb Struve, „Czarodziej słowa i snowidz”, *Wiadomości* 4 (1959).

⁸ Cyprian Norwid, *Tyrteji*, cz. III: „Cedr nie ogrody, lecz pustynie rodzą: / Próżnia – kołyską olbrzyma... / – Eginiej!... wielcy poeci przychodzą, / Gdy poetów wielkich nie ma...”. Cyprian Norwid, *Pisma wszystkie*. Zebrał, tekst ustalił, wstępem i uwagami krytycznymi opatrzył Juliusz W. Gomulicki. (Warszawa: PIW, 1971, t. 4), 495.

⁹ Józef Czapski, „Cedr”, *Kultura* 1–2 (1958).

¹⁰ Dwa rozdziały niewydanej jeszcze wówczas po rosyjsku powieści Aleksieja Remizowa *Nauczyciel muzyki: Na katordze i Szczurza porcja*, tłum. Józef Łobodowski, *Kultura* 10 (1951).

2.

25 XI 51 r.

1. Av. Corneille¹¹

Maisons-Laffitte

(Y. et O.¹²)

Drogi Panie –

Drogi Aleksieju Michajłowiczu –

Nie mogę, niestety, pisać do Pana po rosyjsku, ale muszę Panu powiedzieć, jak bardzo oboje żałujemy, że nie widzieliśmy Pana przed wyjazdem mojego brata, który udał się do Genewy przynajmniej na trzy tygodnie, jak również przed moim, ponieważ ja wyjeżdżam jutro na miesiąc na prowincję.

Jest tu dużo Pana książek, które starannie uporządkowałam, ponieważ chcemy je Panu wręczyć osobiście, a ja chcę jeszcze skorzystać z *Podstryżennymi głazami*.

– Byliśmy oboje bardzo zajęci aż do końca, tzn. aż do wczoraj, kiedy Józef wyjechał z 35 obrazami i 70 rysunkami, wernisaż odbędzie się 27 listopada¹³. – Oby tylko dochód pokrył koszty!

A Norwid jeszcze niezrobiony¹⁴, kopia i ustne tłumaczenie rosyjskie – będą gotowe wkrótce po Bożym Narodzeniu – zaraz po!

Dotychczas katalog wystawy i proszę przyjąć wyrazy uszanowania i mojej wdzięczności i moje serdeczne, najlepsze pozdrowienia!

Maria Georgijewna Czapskaja

Tysiąc podziękowań dla W. Nikitina za jego miły list i uściślenie na temat Chodźki!

3.

9 I 52 r.

1 Av. Corneille

Maisons-Laffitte

Drogi Aleksieju Michajłowiczu,

piszę do Pana, żeby powiedzieć Panu, że w pudełku z figami i daktylami były jeszcze dwie małe filizanki, zwyczajne. Na jednej są dwa wielbłądy i dwie palmy, na drugiej dwa osły i jakieś rośliny. Zielone na białym. Może to jakiś symbol, czy ja wiem? Przyniesiemy je następnym razem. Mam nadzieję, że w sobotę i może poczytamy „Caria Morskiego”¹⁵ i zostawimy Panu Norwida i opowie nam Pan o wizycie „przyjaciela Wasi”.

¹¹ Adres pierwszej siedziby Instytutu Literackiego.

¹² Yvelines et Oise – nazwa ówczesnego departamentu, w którym znajdowała się miejscowość Maisons-Laffitte.

¹³ Wystawa w Mott Gallery w Genewie.

¹⁴ Nie udało się ustalić, o jakim utworze mowa.

¹⁵ Car' Morskoj – bohater rosyjskich baśni ludowych i bylin, a także utworów literackich.

W każdej wolnej chwili czytam „Podstriżenymi głazami”¹⁶ zawsze z drżeniem serca. Niech Pan wybaczy pismo, jego niezdarność i błędy, ale wciąż Pana wspominając i czytając, nie potrafię pisać do Pana w innym języku.

Serdecznie Pana całuję
M. G. Czapska

4. Telegram Czapskich do Remizowa z okazji 75. urodzin

19.10 [godzina]
7/7 [dzień i miesiąc]
1952
Paris

Maisons-Laffitte 671 18 7/7 19.00

Szczere życzenia od Pana przyjaciół i wielbicieli
Józef Czapski
Maria Czapska

5. [1952 lub 1953]

ROUSSILLE J. CZAPSKI
LAMAZIÈRE-BASSE
CORRÈZE¹⁷

Drogi i wspaniały Michaiile Aleksiejewiczu,
nie wiem, jak Panu dziękować za książkę¹⁸, którą czytałem i odczytywałem raz cicho, raz półgłosem, żeby słyszeć¹⁹.

W niektórych miejscach, jak by powiedział Rozanow „płakałem (niemal)”, a w innych głośno się śmiałem, czytając, że na Cyprze „i puste winogrono ananas”²⁰ i jak Brunzwik chował do tylnej kieszeni swoją kartę pobytu (widać, że Panu *carte de séjour* nie daje spać!)

¹⁶ *Podstriżenymi głazami*, autobiograficzna książka Aleksieja Remizowa. Pierwodruk: Paryż: YMCA-Press 1951. „Książka powstawała długo, w ciągu lat 30. Potem była przerwa spowodowana wojną i (...) śmiercią żony. Ostatecznie tekst został ukończony w połowie lat 40., ale autor nadal nad nim pracował, nawet wtedy, gdy książka była już w druku”. Alła Graczowa, „Mnożestwiennost’ mirow w knigie A. Remizowa »Podstriżenymi głazami«” w: Aleksiej Remizow, *Sobranije soczinienij*, t. 8. *Podstriżenymi głazami* (Moskwa: Russkaja kniga, 2001), 528.

¹⁷ Zamek Roussille, miejscowość Lamazière-Basse w departamencie Corrèze, w regionie Nowa Akwitania.

¹⁸ Aleksiej Remizow, *Mieluzina. Brunwik* (Paryż: Oplasznik 1952).

¹⁹ Czapski cenił prozę Remizowa także za jej „muzyczność”. „Zdaje mi się [ona] składać nie ze słów w potocznym zrozumieniu, ale z żywej, dotykanej i każdym zmysłem wyczuwalnej tkanki. (...) Czytać prozę Remizowa trzeba by głośno, tak ważna jest materia słowa i rytm zdań”. Józef Czapski, „Montagnes Russes”, *Kultura* 10 (1951).

²⁰ „Syci jedli po wilczemu. Wszystko było tak chytre i przemysłne: ani dżgaj widelcem, ani baw się palcem. Pachnące wina cypryjskie, wiadomo, że na Cyprze i puste winogrono – ananas, zaprowadzili krzyżowcy. Wino lało się miodną falą”. Aleksiej Remizow, *Mieluzina. Brunwik* w: Aleksiej Remizow, *Sobranije soczinienij*, t. 6. (Moskwa: Russkaja kniga 2001), 377.

Własnoręcznie napisał Pan *dédicace* „Józefowi opromienionemu”. Mój Boże, gdyby Pan wiedział, jaki jestem nieopromieniony i ciemny i jak mi bywa trudno. Pańska książeczka potrafi dotknąć najbardziej gorzkich miejsc duszy i pomaga, nie wiem jak, tym że w każdym Pańskim słowie jest dobroć, wydobyły żar troski i miłości do każdego cierpiącego,

Zdumiały mnie polskie albo bliskie językowi polskiemu słowa.

Co znaczy po rosyjsku

*czułyje sługi*²¹

po polsku

czuły to nieznyj, sierdiecznyj.

Siedzę tu na wsi i rano i wieczorem piszę; muszę co roku na wsi powoli, powoli piłować²² i rozliczać się z poczuciem całkowitej bezsilności, patrzeć na nieprzebrane bogactwo zieleni i blasku, żeby nie wiadomo kiedy (może już nigdy więcej!) zacząć „płonąć”.

Kłaniam się Panu najserdeczniej.

Jeśli zobaczy Pan [nazwisko nieczytelne], proszę przeprosić ją w moim imieniu, że jeszcze nie odpisałem, ale zgubiłem jej list z adresem.

Pański nie opromieniony, ale kochający

Józef Czapski

6.

[1953?]

Miły i kochany,

Zrobię, co w mojej mocy, aby być na Panichidzie²³. –

Mam zebranie, na które nie mogę nie przyjść o godzinie 3 i powinienem tam coś mówić. Jeśli ludzie się nie spóźnią – zdążę – zdążę nawet, jeśli się spóźnię, ale przyjdę –
Całuję Pana i dziękuję, że chce mnie Pan mieć przy sobie

Pański Józef

Numer podkreślony poszedł do Grinberga.

²¹ Rus. studzy posłuszni. Zob. Ewangelia wg św. Mateusza (25, 14–30).

²² W oryginale słowo 'zubrit' oznaczające wkuwanie. Na oznaczenie swojej wytrwałej pracy Czapski używał słowa 'piłowanie'.

²³ Zapewne chodzi o panichidę (nabożeństwo żałobne) w dziesiątą rocznicę śmierci żony Remizowa, Serafimy Remizowej (1876–1943).

Maisons-Laffitte

Kochany Aleksieju Michajłowiczu

Christos *Woskriesie!*

Na całą zimę Panu zniknąłem i na pewno myślał Pan, że Pana zdradziłem – a to nie tak.

Po mojej wystawie²⁴ (a taka wystawa gorsza od trzęsienia ziemi, nie tylko przerywa pracę, ale odrywa od pracy) utknąłem w Maisons-Laffitte i wyjeżdżałem tylko z konieczności. Wiele razy wybierałem się do Pana i nie wychodziło – od tego czasu dużo pisałem i mój dziennik całkowicie mnie pochłonął. I cały czas czytałem *W różowym blasku* – czytałem, przerywałem, znowu czytałem, zastanawiałem się, dlaczego ze wszystkich książek, jakie przeczytałem w życiu, ta wydaje mi się jedną z najbardziej związanych. Siła „nacisku” znalezionej słowa, ten blask słowa, które nie jest nigdy blaskiem słowa, ale blaskiem Pańskiej Duszy, Pańskiej miłości, niewyczerpanym [blaskiem] życia dla mnie graniczy z cudem. I myślałem, że być może korzeń siły rosyjskiej literatury (Dostojewski, Rozanow, Pan), to miłość do poszukiwania, to konieczne zakorzenienie „w innych światach”²⁵. To słowa Dostojewskiego „i znieńawidzisz je”²⁶ to stopniowo coraz bardziej widoczna nie hierarchia wartości architektoniczna, obiektywna – a hierarchia serca „i w myśleniu serce pierwsze”²⁷ – mówi Rozanow. Jakże mam dość dobrze napisanych (tylko dobrze napisanych książek), dobrze namalowanych obrazków – i po co one, jeśli pisarz, malarz nie istnieją, wtedy sto razy lepiej już robić buty²⁸. Napisałem o Panu w „Kulturze” o *Różowym blasku*²⁹ skromne słowa zachwyty – gdzie nawet, nawet nie dotknąłem najbardziej wstrząsających stron o Paryżu i śmierci. Przyniosę Panu. I oto *Christos woskries* Drogiemu Panu i wszystkim Pańskim drogim gościom w imieniu Siostry i własnym

Pański Józef Czapski

²⁴ Mowa zapewne o wystawie w Galerie M. Bénézit w Paryżu (12–28 XI 1952).

²⁵ Starzec Zosima w *Braciach Karamazow*: „... korzenie naszych myśli i uczuć są nie tu, ale w innych światach”.

²⁶ Starzec Zosima: „Wtedy życie stanie ci się obojętne i znieńawidzisz je”.

²⁷ Wasilij Rozanow, *Listwa*. (Moskwa – Rostok: Respublika 2010), 149. Zdanie w przekładzie Józefa Czapskiego.

²⁸ Nawiązanie do hasła: „Buty ważniejsze od Szekspira”. Wymyślił je Fiodor Dostojewski w szyderczej polemice z realistą Dymitrem Pisariewem w eseju *Pan Szczedrin, czyli podział wśród nihilistów* (1864).

²⁹ Józef Czapski, „Wspomnienia”, *Kultura* 4 (1953). Przyjaciel Remizowa, iranista Wasilij Nikitin przetłumaczył mu esej Czapskiego na rosyjski (tekst zachował się w archiwum pisarza). Zob. też Wasilij Nikitin, „Kukuszkina” (pamięci A. M. Remizowa). *Wspominania w: Aleksiej. Remizow, Pawlinym pierom*, (St. Pietierburg: Logos, 1994), 223–225.

8.

Panu Józefowi Czapskiemu³⁰
w tej opowieści i „śmiej i grzech”
wszystko we władzy czarów mojej myszki.

Zawsze pana czekam
Aleksiej Remizow

9 V 1953

9.

8 / X 1954

1 Av. Corneille

Najdroższy Aleksieju Michajłowiczu.

Dostałem Pański list teraz po moim powrocie i wybierałem się jutro do Pana. Ale złapała mnie lekka grypa, której nie mogę się pozbyć, tak więc znów mój przyjazd do Pana muszę odłożyć. Jak tylko będę mógł, przyjdę do Pana, żeby mieć przyjemność Pana uściskać.

Pański kochający hetman litewski i kasztelan warszawski

Józef

10.

[data nieznaną]

Przesyłam Panu

Obrazek, który długo wisił nad moim łóżkiem[;] ogromnie go lubię, jest rumuński, ale widziałem takie u chłopów na Huculszczyźnie.

Jest na szkle. Jest tak kolorowy, że może Pan go zobaczyć.

J. C.

W ostatnich latach jego życia Remizowem opiekowała się Natalia Reznikowa. Zachowało się wiele jej listów do Józefa Czapskiego³¹. Zawierają one między innymi komunikaty o zdrowiu Aleksieja Michajłowicza.

25 lutego 1956 roku pisała:

„A.M. – Bogu dzięki – zdrow – rwie się do pracy – rozedrgany, kiedy przychodzę (staram się, jak mogę najczęściej). Puls ma dobry. Jest w niezłej formie, ale bardzo boję się, żeby coś z zewnątrz znów nie naruszyło równowagi. Jest bardzo kruchy i sił ma coraz mniej”.

³⁰ Odręczna dedykacja na książce Aleksieja Remizowa *Myszki na dudoczka* (Paryż: Oplesznik, 1953). W posiadaniu Andrzeja Mietkowskiego.

³¹ Archiwum Józefa i Marii Czapskich. Muzeum Narodowe w Krakowie, sygn. 2287.

A 15 listopada 1957 roku, na dziesięć dni przed śmiercią Remizowa, donosiła Czapskiemu:

„Jest całkowiec świadomy i sam prosi, by zapisywać myśli, sny albo wrażenia. Potrzebuje zupełnego spokoju – nie dopuszczamy do niego nikogo, listy sprawdzamy (czytamy tylko neutralne pozdrowienia). Ale trudniej wszystko ułożyć z nim samym. Pan wie, o czym mówię i wyobraża Pan sobie trud tego odchodzenia”.

Listy przygotowała do druku Hikaru Ogura
Komentarzem opatrzył Piotr Mitzner

Listy Marii i Józefa Czapskich do Aleksieja Remizowa znajdują się w jego archiwum w Otdiele rękopiśmnych fondów w Gosudarstwiennom literaturnom muzieje w Moskwie, sygn. 156/2,3. Listy Józefa Czapskiego z języka rosyjskiego przełożył Piotr Mitzner, telegram (nr 2) i list Marii Czapskiej (nr 4) z języka francuskiego przełożyła Katarzyna Gędas. W przekładach starano się zachować styl oryginałów, ujednolicono i zmodernizowano interpunkcję. Zachowano formy tytułowe zgodne z oryginałem.

Bibliografia

- Bliszcz, Natalia. *Pol'skaja „prizma” w aetobiograficznych refleksyjach A. M. Remizowa*. Minsk: Wydawietski centr BDU, <http://elib.bsu.by/handle/123456789/36672>, dostęp: 12.01.2020.
- Czapski, Józef. „Montagnes Russes”. *Kultura* 10 (1951).
- Czapski, Józef. „Cedr”. *Kultura* 1–2 (1958).
- Czapski, Józef. „Wspomnienia”. *Kultura* 4 (1953).
- Kodrianskaja, Natalia. *Remizow w swoich pis'mach*. Paryż: Izdaniye awtora 1977.
- Nikitin, Wasilij. „Kukuszkina” (pamiati A. M. Remizowa). *Wospominanija*. W: Aleksiej Remizow. *Pawlinym pierom*. St. Pietierburg: Logos, 1994.
- Remizow, Aleksiej. *Nauczyciel muzyki: Na katordze i Szczurza porcja*. Tłum. Józef Łobodowski. *Kultura* 10 (1951).
- Remizow, Aleksiej. *Podstriżennymi głazami*. Paryż: YMCA-Press, 1951.
- Remizow, Aleksiej. *Sobranije soczinienij*. Moskwa: Russkaja kniga, 2001.
- Remizow, Aleksiej. *Mieluzina*. Bruncwik. Paryż: Oplesznik, 1952.